

PROTOKÓŁ NR 17/12
posiedzenia Komisji Kultury i Spraw Obywatelskich
w dniu 8 maja 2012 roku

Obecni radni:

1. *Marek Nadolny* – Przewodniczący Komisji
2. *Wiesław Wierzbanowski* – Zastępca Przewodniczącego Komisji; Prezes „Gryf” Sicienka
3. *Małgorzata Bruzda* – członek Komisji
4. *Lidia Michałek* – członek Komisji
5. *Maria Modrakowska* – członek Komisji

Pracownicy Urzędu Gminy:

1. *Jan Wach* – Wójt Gminy
2. *Magdalena Kluska* – Sekretarz Gminy

Goście:

1. *Wiesława Strzelecka* – Prezes ULKS „Gryf” Wojnowo
2. *Mariusz Gałaj* – Prezes EUKS „Spartakus” Sicienka
3. *Andrzej Antczak* – trener piłkarski - Wojnowo
4. *Rafał Buczkowski* - policjant

Lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

Tematyka:

1. Przedstawienie projektu utworzenia Straży Gminnej.
2. Omówienie sytuacji klubów sportowych na terenie gminy.

Ad. 1.

Przewodniczący Komisji *Marek Nadolny* powitał zebranych i poprosił o zabranie głosu policjanta *Rafała Buczkowskiego*.

Policjant *Rafał Buczkowski* powiedział, że przygotował informacje dotyczące działania, celowości utworzenia oraz projekt powołania Straży Gminnej. Pokazał projekt godła Straży Gminnej, a następnie omówił specyfikę gminy Sicienka w kontekście zapewnienia bezpieczeństwa publicznego. Podczas przygotowywania swojej propozycji, konsultował się z przedstawicielami funkcjonujących w innych gminach jednostek Straży Gminnych. Na podstawie obowiązującej ustawy omówił cele i działalność Straży Gminnej. Działać ona może tylko na terenie danej gminy. Bezpośredni wpływ na jej działalność ma Wójt oraz Rada

Gminy. Podał przykłady specyficznych działań, którymi nie zajmuje się policja, tylko Straż Gminna. Jest to np. kontrola obowiązkowych szczepień psów, kontrola i nadzór nad realizacją programów tworzonych przez Radę Gminy. Mogą to być sprawy związane z zaśmiecaniem i innymi wykroczeniami. Straż Gminna prowadzi również działania profilaktyczne – rozmowy z mieszkańcami, pogadanki z dziećmi. Bierze udział w przeciwdziałaniu narkomanii i alkoholizmowi poprzez kontrolowanie sprzedaży alkoholu, rozmowy i pogadanki z rodzicami na temat narkotyków i substancji psychotropowych, organizowanie szkoleń, kursów dla mieszkańców. Straż zajmuje się również sprawami zaśmiecania jezior, dzikimi wysypiskami śmieci w lasach. Następnie podał przybliżone koszty powstania Straży Gminnej: szkolenie 2500 zł, umundurowanie 1800 zł, wyposażenie osobiste 400 zł, dodatki (komputer) 800 zł, pojazd z oznakowaniem (może być własne auto strażnika), oznakowanie auta 600 zł, kilometrówka, pomieszczenie. W Polsce jest 605 jednostek Straży Gminnej, w których służy ponad 1000 strażników.

Poinformował radnych o możliwościach ustawienia fotoradaru. Koszt najnowszego fotoradaru to 60 tys. zł. Wpływy z mandatów przeznacza się na drogi. Istnieje także możliwość wypożyczenia takiego sprzętu, wówczas koszt wynosi 1500 zł za 7 godzin. Tak robi gmina Mrocza.

Radny *Wiesław Wierzbowski* zapytał, ile miałyby pracować osób w naszej Straży Gminnej.

Pan *Rafał Buczkowski* odpowiedział, że wystarczą 2 osoby.

Radny *Wiesław Wierzbowski* zapytał, ile dni i godzin pracowałiby strażnicy.

Pan *Rafał Buczkowski* odpowiedział, że praca trwałaby 7 dni, bez limitu godzin.

Radna *Maria Modrakowska* zapytała o wynagrodzenie strażników i koszt prowadzenia biura.

Pan *Rafał Buczkowski* odpowiedział, że nie jest w stanie podać dokładnych danych. Dodał, że sam poprowadziłby biuro.

Wójt Gminy poinformował, że nabór na stanowiska strażników odbywa się na zasadzie konkursu. Zauważył, że stworzenie takiej struktury jest kosztowne i złożone. Potrzebne są pojazdy, mundury itd. Dane otrzymane z Bydgoszczy mówią o kwocie około 55 tys. zł na 1 etat strażnika plus wyposażenie. Straż musiałaby mieć pojazd bez limitu kilometrów. W naszej gminie potrzebne byłyby 3 etaty; to koszt około 0,5 mln zł w pierwszym roku, potem około 200 tys. zł miesięcznie.

Pan *Rafał Buczkowski* powiedział, że w gminie Osielsko zakupiono auto za 25 tys. zł. Zwykły strażnik na początek zarabia 1500 zł netto. Prowadzący zarabia trochę więcej.

Przewodniczący *Marek Nadolny* stwierdził, że chciał uciec na początku od rozmowy o finansach, ale tego się nie da. Trzeba odpowiedzieć na pytanie, czy gminie jest potrzebna straż; czy samo dbanie o porządek jest wystarczającym powodem. Wydaje się też, że bez posiadania fotoradaru ciężko będzie znaleźć pieniądze na finansowanie tej struktury.

Pan *Rafał Buczkowski* powiedział, że na początku działania mogą sprowadzać się do dyżurów telefonicznych i reagowania w razie konieczności.

Wójt Gminy stwierdził, że Straż Gminna w ogóle byłaby potrzebna. Realizuje ona wiele zadań, z którymi nie może dać sobie rady Urząd Gminy. Utrzymywanie czystości, problem wysypywania śmieci, kontrolowania. Gminie brakuje kadry i instrumentów. Jest ustawa o gospodarce odpadami komunalnymi, która wymusza na gminach dbanie o czystość, rozliczanie, księgowanie, egzekwowanie gospodarki śmieciami. Inną sprawą jest natomiast koszt utworzenia i utrzymanie Straży Gminnej.

Przewodniczący *Marek Nadolny* stwierdził, że obecnie odbywa się dyskusja robocza, w trakcie której rozważana jest potrzeba utworzenia tej struktury. Dalsze rozmowy odbyć się muszą w szerszym gronie.

Pan *Rafał Buczkowski* powiedział, że chciałby coś zrobić dla gminy i nie chodzi mu o wysokość wynagrodzenia.

Radna *Maria Modrakowska* powiedziała, że w tej chwili radni Komisji nie mogą decydować, temat będzie rozważany.

Wójt Gminy dodał, że mówi się o likwidacji posterunków policji, co byłoby z dużą szkodą dla bezpieczeństwa w gminach.

Przewodniczący *Marek Nadolny* podziękował panu *Rafałowi Buczkowskiemu* za przedstawienie tematu Straży Gminnej.

Ad. 2.

Przewodniczący *Marek Nadolny* powitał przedstawicieli dominujących klubów sportowych z terenu gminy. Stwierdził, że są to największe i najbardziej utytułowane kluby. Podziękował za dotychczasową pracę z dziećmi, młodzieżą i dodał, że kluby są dobrymi ambasadorami naszej gminy. Spotkanie to ma na celu dyskusję nad problemami nurtującymi kluby sportowe.

Prezes ULKS „Gryf” *Wojnowo Wiesława Strzelecka* podziękowała za uznanie. Powiedziała, że pieniędzy jest za mało, ale i tak wsparcie finansowe odgrywa olbrzymią rolę i przekazywane jest na czas. Niedostatki finansowe powodują niemożność korzystania i uczestniczenia we wszystkich ważnych zawodach zapaśniczych. Zbyt mało zawodników może przez to uczestniczyć w rozgrywkach. Zawody rozgrywane są w różnych częściach kraju, stąd duże koszty transportu zawodników. Ze względu na to zabierani są na zawody tylko najlepsi zawodnicy. Zamyka się przez to szansę na zdobycie większego doświadczenia przez innych zawodników; zabiera się na najważniejsze zawody tylko zawodników mających duże szanse na medale. Często zawodników zabiera się własnymi autami, na własną odpowiedzialność. We wszystkich szkołach gminnych, poza Trzemiętowem, odbywają się treningi zapaśnicze. Dzieci trenujące zapasy są bardzo sprawne i uczestniczą też w innych dyscyplinach sportowych. Dzieci nie trenujące są mniej sprawne; wynika to może z winy za słabych zajęć wychowania fizycznego w szkołach. Jest natomiast współpraca między klubami sportowymi.

Przewodniczący *Marek Nadolny* powiedział, że nie jest to tylko wina WF w szkołach, ale ogólnej niechęci dzieci i młodzieży do sportu. Konieczne jest rozwijanie zainteresowań i zachęcanie do sportu. Powiedział, że chciałby, by na imprezach, festynach gminnych organizować pokazy zapaśnicze, mające zachęcać do tego sportu.

Radna *Maria Modrakowska* zwróciła się z prośbą o aktywne działanie koordynatora do spraw sportu z ramienia gminy.

Przewodniczący *Marek Nadolny* zwrócił uwagę, że na terenie gminy nie odbywają się zawody zapaśnicze.

Prezes *Wiesława Strzelecka* odpowiedziała, że wybrano nowy zarząd klubu, który ma w planach organizację 1 lub 2 imprez okręgowych na naszym terenie.

Przewodniczący *Marek Nadolny* zapytał o przyszłość utytułowanych zawodników z naszych klubów; o transfery do innych, bogatszych klubów. Zauważył też, że to w naszych klubach gminnych robi się pracę najcięższą, u podstaw, kształcąc dobrych zawodników. Zapytał, czy jest potem opieka klubów, do których są przekazywani zawodnicy i czy są z tego tytułu jakieś pieniądze.

Prezes *Wiesława Strzelecka* odpowiedziała, że są uregulowania Polskiego Związku Zapaśniczego dotyczące takich transferów. Zdobyte punkty są dzielone na klub macierzysty i obecny. Finansowania niestety nie ma – kluby są zbyt biedne. A konieczne są wyjazdy na zawody, sparringi. Czasem uda się wyprosić stypendia dla najlepszych oddanych zawodników.

Przewodniczący zapytał, jak sytuacja wygląda w sportach zespołowych.

Prezes *Mariusz Gałaj* powiedział, że klub unihokeja stara się organizować na terenie gminy zawody. Jednak muszą być to niewielkie zawody o małej randze, ze względu na brak hali sportowej z widownią i zapleczem. Nie ma więc możliwości zaproszenia na imprezę np. 6 drużyn. Na boisku w sali gimnastycznej jest za mało miejsca, bandy znajdują się w odległości 0,5 m od ścian. Pieniądze, które są przyznawane z gminy na klub są zbyt małe, a dotacja jest co roku ucinana. Wydatki niestety rosną, a pieniędzy jest coraz mniej. Zbyt płynny jest według niego regulamin przyznawania dotacji. Powstał kolejny klub zapaśniczy i otrzymał także dotację. Zapytał, czy także powinien stworzyć kolejny klub unihokejowy.

Przewodniczący zauważył, że dotacje na sport są wydzielane z budżetu gminy i radni mają wielki dylemat podczas ich przyznawania. Często muszą się zastanowić, czy nie będzie trzeba podwyższyć podatków, by więcej pieniędzy móc przeznaczyć na sport. Są to bardzo trudne i niewdzięczne decyzje. Rozwiązaniem byłoby chyba zamknięcie prezesów klubów sportowych w sali, by sami między swoje kluby rozdzielili dotacje. Wtedy nie mogliby mieć pretensji do gminy.

Radna *Maria Modrakowska* dodała, że uczestniczyła w komisji przydzielającej dotacje. Członkowie komisji wywodzą się z różnych środowisk, kierują się w pracach przyjętym regulaminem i oceniają wnioski klubów merytorycznie. Trudno jest jednak dogodzić wszystkim klubom.

Prezes *Wiesława Strzelecka* powiedziała, że jej trenerzy zarabiają 30 zł za godzinę przeprowadzonych zajęć.

Prezes *Mariusz Gałaj* uważa, że koszty trenerskie powinny być pokrywane inaczej. Zauważył, że małe kluby mają małe szanse na pozyskanie środków z funduszy unijnych. Powinna w tym pomóc gmina, gdyż ma większe możliwości.

Sekretarz Gminy powiedziała, że gmina może być partnerem stowarzyszeń na zasadzie współpracy. Nie może jeden pracownik Urzędu Gminy wykonywać całej pracy za kluby i tworzyć za nie wnioski. Pozostaje to w gestii klubów; urząd może tylko w tym pomóc, doradzić.

Przewodniczący *Marek Nadolny* przypomniał, że specjalnie poprosił przedstawicieli klubów już w maju, by był czas na przeanalizowanie zamierzeń i działań. Zwrócił się do prezesa *Mariusza Gałaja*, jako fachowca od sportu, organizacji pozarządowych, by podjął się współpracy z gminą w zakresie pozyskiwania funduszy.

Radny *Wiesław Wierzbowski* powiedział, że brak pieniędzy ma też pozytywny wpływ na klub – wymusza małe kroki, ciągłe działanie i kreatywne podejście do problemów. W przypadku jego klubu piłkarskiego, takim ważnym krokiem jest utworzenie klasy sportowej w szkole. Jeśli zaś chodzi o koszty wyjazdów na zawody, to w przypadku sportów zespołowych będzie to zawsze największy problem.

Prezes *Mariusz Gałaj* zapytał, czy nie można lepiej wykorzystać świetlicy wiejskiej w Mochlu, gdyż ułatwiłoby to organizację zawodów unihokeja w Wojnowie. Wskazane byłoby np. wybudowanie ścieżki rowerowej z Mochla do Wojnowa.

Trener *Andrzej Antczak* zapytał, czy teren w Wojnowie koło szkoły nie miał być wykorzystany na budowę stadionu z bieżnią.

Wójt Gminy odpowiedział, że temat nie wyszedł poza fazę projektów. Do realizacji potrzebne byłyby olbrzymie środki finansowe. To zadanie musi poczekać na lepsze czasy.

Prezes *Mariusz Gałaj* powiedział, że do realizacji poważnych zadań sportowych konieczne byłoby wybudowanie na terenie gminy pełnowymiarowego boiska/hali z trybunami i zapleczem.

Przewodniczący zauważył, że ewenementem jest już to, że w tej gminie przy każdej szkole znajduje się sala gimnastyczna, boisko. Zrobiono więc bardzo wiele dla kultury fizycznej. Jednak trzeba zastanowić się, czy hala widowiskowo – sportowa byłaby konieczna w gminie i czy nas na nią stać.

Prezes *Mariusz Gałaj* powiedział, że sale przy szkołach to rzecz ważna. Jednak należy zrobić krok naprzód, by rozwijać się.

Prezes *Wiesława Strzelecka* zaproponowała zamiast hali, wysuwane trybuny na sali gimnastycznej.

Prezes *Mariusz Gałaj* odpowiedział, że na sali jest za mało miejsca na takie konstrukcje.

Przewodniczący zauważył, że problem budowy hali był rozpatrywany. Ze względu na starzenie się społeczeństwa oraz olbrzymie koszty, projekt nie ma raczej szans na realizację. Co roku brakuje w budżecie gminy pieniędzy chociażby na oświatę.

Trener *Andrzej Antczak* zauważył, że wizje trenerskie są dobre i ambitne, ale trzeba być realistami.

Wójt Gminy powiedział, że rozbudowa starych sal gimnastycznych nie wchodzi w grę. Planowane jest budowanie kolejnych boisk. Wybiera się programy, gdzie istnieje możliwość uzyskania dotacji. Sama gmina nie jest w stanie sprostać finansowo tym zadaniom. Na myślenie o dużej hali jest za wcześnie. W gminie jest za małe zaludnienie i za duże rozproszenie.

Prezes *Mariusz Gałaj* zapytał, z kim w Urzędzie Gminy można rozmawiać w sprawie projektów.

Wójt Gminy odpowiedział, że współpracą z organizacjami pozarządowymi zajmuje się Sekretarz Gminy.

Prezes *Mariusz Gałaj* zapytał, czy jest w urzędzie osoba, która pisałaby wnioski, aplikowała o fundusze.

Wójt Gminy odpowiedział, że to zależy od projektu, wymagań. Nie ma oddzielnego stanowiska w urzędzie do zajmowania się takimi sprawami – nie ma takich możliwości.

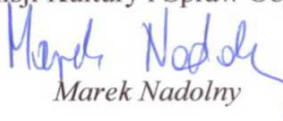
Sekretarz Gminy dodała, że może przejrzeć i przeanalizować taki projekt, ale to musi być gotowa, opracowana propozycja. Nie może cała praca spaść na jedną osobę w urzędzie. Jest to sprawa przede wszystkim danego klubu.

Przewodniczący *Marek Nadolny* dodał, że należy przyjść do urzędu z konkretnymi propozycjami, planami i wtedy można oczekiwać wsparcia ze strony urzędników.

Wójt Gminy powiedział, że wówczas można dokonać wstępnej kwalifikacji projektu i powołać zespół roboczy do jego dopracowania.

Przewodniczący *Marek Nadolny* powiedział, że oczekuje od klubów inicjatywy i propozycji terminu kolejnego spotkania. Przypomniał, że budżet gminy planuje się dużo wcześniej. Następnie podziękował wszystkim za przybycie i zakończył posiedzenie.

Przewodniczący
Komisji Kultury i Spraw Obywatelskich


Marek Nadolny

Protokół sporządził Artur Gutowski.

**Lista obecności
na posiedzeniu Komisji Kultury i Spraw Obywatelskich
w dniu 8 maja 2012 roku**

Imię i nazwisko	Podpis
1. Małgorzata Bruzda	<i>Małgorzata Bruzda</i> NIEOBECNA
2. Danuta Krzewska <i>Danuta</i>
3. Lidia Michałek <i>Lidia</i>
4. Maria Modrakowska <i>M. Modrak.</i>
5. Marek Nadolny <i>Marek</i>
6. Wiesław Wierzbanowski <i>Wiesław</i>